

# Dymek , To jest miłość

To drzenie ust  
Paraliż ciała  
A wszystko to,  
Bo obok stała  
Znów widzę ją,  
Jest tak blisko  
Odważyć się  
i wyznać jej

Od tylu dni co dzień się śni  
Jej ciała ruch,  
Niebiański puch  
Tak ukochany...  
Spojrzenia dal  
i jak u lał  
A kształt jej ust naciska spust  
Słysząc strzały

O nieeee...  
Nie wywinie się mej miłosnej grze  
O nieeee...  
Nie wywinie się wszystko we mnie wrze  
O nie nie nie nie  
Nie wywinie  
O nie nie nie nie  
Nie wywinie

Serce chce bić  
Już tylko dla niej,  
Nie mogę jeść  
Bez niej wspaniałej  
Tę twarz jej widzę,  
Gdy zamknę oczy  
Prześliczną tak  
Że tchu mi brak

Od tylu dni co dzień się śni  
Jej kroków rytm anielski bit  
Bym słuchał zawsze  
Jej bioder kłus wszechświata puls  
Jej głosu dźwięk zawstydzona wdzięk  
Ona jedna

O nieeee...  
Nie wywinie się mej miłosnej grze  
O nieeee...  
Nie wywinie się wszystko we mnie wrze

O nie nieeee nieeee nieeee  
Nie wywinie  
O nie nieeee nieeee nieeee  
Nie wywinie x2

Ooo  
Mój cały świat jest w jej rękach  
Więc albo ona albo udręka  
Spokojne dni to już było  
Pomocy!  
To jest miłość!

Nananana nananana oooooo  
Nananana nanana nanana  
Nie wywinie  
Nanananana

Nieeee o nie nieeee nie nieeee  
O nie o nieeee o nie o nieeee o nie  
Nie nie nie nie nie  
To jest miłość!  
Oooooo  
To jest miłość!  
Lalalalalalala